



Otwarcie wystawy, poświęconej życiu i działalności F. Dzierżyńskiego dokonał sekretarz KŁ PZPR tow. Stanisław Siewierski.

(Zdjęcie górne).
I sekretarz KŁ PZPR tow. Jan Jabłoński zwiedza wystawę.
(Zdjęcie dolne).

Fot. — A. Jaselewicz

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 53 — ROK IX

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 2 MARCA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Sesja naukowa IKKN poświęcona pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

WARSZAWA. — 1 marca br. zakończyła się w Warszawie 3-dniowa sesja teoretyczna Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęcona genialnej pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W sesji brało udział kilkuset naukowców, pracowników szkolenia wyższego i partyjnego oraz pracowników frontu ideologicznego.

W pierwszym dniu sesji uczestnicy obrad wysłuchali referatu: rektora IKKN, członka prezydium Polskiej Akademii Nauk — Zygmunta Modzelewskiego pt. „Znaczenie pracy Józefa Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” dla rozwoju nauki” — prof. dr Włodzimierza Brusa — „Znaczenie pracy Józefa Stalina dla badania ekonomiki okresu przejściowego” — redaktora naczelnego „Nowych Drog” — Romana Werfela — „Praca Józefa Stalina wyraża humanistyczne treści socjalizmu” oraz referatu prof. dr Stefana Ignara pt. „O zniesieniu przeciwieństwa między miastem i wsią”.

W drugim i trzecim dniu sesji obrady toczyły się w sekcjach: ekonomicznej oraz filozoficzno-historycznej.

Ujawniajcie nowe rezerwy produkcyjne codziennie wykonujcie plan!

APEL uczestników narady korespondencyjnej „Głosu Robotniczego” do wszystkich pracowników przemysłu włókienniczego

Włókniki i włókniarze! Robotnicy i majstrowie, technicy i inżynierowie przemysłu włókienniczego!

Znajdujemy się w obliczu ważnych i odpowiedzialnych zadań, postawionych przed nami przez partię i rząd w czwartym roku Planu 6-letniego. Od zwycięskiej realizacji tych zadań zależy właściwe zaopatrzenie mas pracujących miast i wsi w artykuły włókiennicze, dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Zadaniem z nas nie wolno zawieść głębokiego zaufania, jakim darzą nas polskie masy pracujące.

„Plan — mówi towarzysz Bierut — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera i kierownika”.

Zadaniem z nas nie wolno zawieść zaufania, jakim darzą nas ukochany Wódz i Nauczyciel naszego narodu.

W pełni wykonać zadania wytyczone planem — to najwyższy obowiązek i sprawa honoru każdego włóknika.

Narada korespondencyjna „Głosu Robotniczego” raz jeszcze potwierdziła, że plany choć napięte i trudne są w pełni realne.

Narada nasza raz jeszcze potwierdziła, że w zakładach włókienniczych kryją się bogate, nie wykorzystane jeszcze rezerwy produkcyjne.

Włókniki i włókniarze!

Ujawniajcie i wykorzystujcie rezerwy tkwiące w waszych zakładach pracy, szukajcie dróg stałego wzrostu i ulepszenia produkcji.

O zwycięskim wykonaniu planu decyduje rytmiczność produkcji. Każdy włóknik, każdy zespół majsterski, każdy oddział i każda fabryka codziennie realizuje zadania, przewidziane planem — oto podstawowy warunek pomyślnego wykonania planu czwartego roku Sześciolatki.

Tkaczkii tkacze, prządkii przędzarze!

Nieustannie podnoście swe umiejętności zawodowe. Uczcie się według metody inż. Kowalewa pracować szybko i dobrze, śmiało stosując metody pracy włóknikarzy radzieckich, powiększając szeregi uczestników socjalistycznego współzawodnictwa pracy, szturmuje „waskie gardła” produkcji, walczcie z marnotrawstwem mienia społecznego, o oszczędną gospodarkę surowcem.

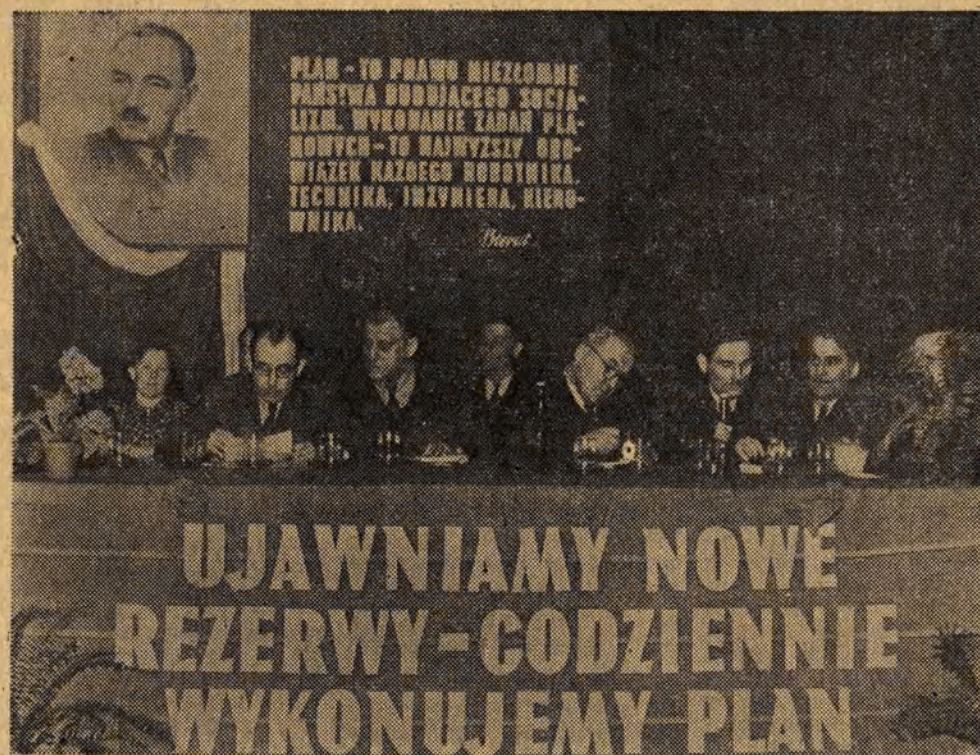
Majstrowie, technicy i inżynierowie!

Doskonalcie swe przygotowanie fachowe. Wyzwalając inicjatywę twórczą mas robotniczych, rozwijając ruch wynalazczości i racjonalizatorstwa, troszcząc się o codzienne potrzeby robotnika, walczcie o pełne przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o całkowitą likwidację bumelantwa i niefrasobliwości.

Nie zapomniacie ani na chwilę, że od Waszej troski o właściwą konserwację i pełne wykorzystanie parku maszynowego w ogromnej mierze zależy tempo socjalistycznego budownictwa.

Włókniki i włókniarze!

Jesteśmy żołnierzami wielkiej bitwy o socjalizm. Przed nami twarda walka o wykonanie porównującego Programu Frontu Narodowego. Ujawniajcie nowe rezerwy produkcyjne, codziennie wykonujcie plan, dajmy wyraz swojej najgłębszej miłości do naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wodza narodu polskiego, Przewodnika naszych zwycięstw w walce o pokój i socjalizm — Bolesława Bieruta.



Prezydium narady zorganizowanej przez redakcję „Głosu Robotniczego”.
Fot. — Maks Szarfhar

Uroczyste zakończenie narady korespondencyjnej

W sobotę, dnia 28 lutego br., w sali konferencyjnej Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, odbyło się uroczyste podsumowanie narady korespondencyjnej zorganizowanej przez redakcję „Głosu Robotniczego” pod hasłem „Ujawniajmy nowe rezerwy — codziennie wykonujmy plan”.

W naradzie wzięli udział: wiceminister Przemysłu Lekkiego tow. Alojzy Józwiak, kierownik Wydziału ekonomicznego KŁ PZPR tow. Franciszek Lewandowski, kierownik Wydziału ekonomicznego KW PZPR tow. Marian Miśkiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknikarzy, tow. Zygmunt Krzywański, przewodniczący ORZZ tow. Marian Sumowski, wiceprzewodniczący ZŁ ZMP tow. Henryk Mikul, naczelny dyrektor CZPB-Północ tow. M. Mamoś, naczelny dyrektor CZPW-Północ — tow. E. Pieczora, poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tow. Wanda Gościńska, kilkuset przedstawicieli pracy, racjonalizatorów, majstrów, techników, inżynierów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z zakładów pracy przemysłu włókienniczego z terenu Łodzi i województwa.

Obradom przewodniczył poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, naczelny inżynier Zakładu „B” ZPB im. Józefa Stalina, ob. Stanisław Urbachczyk.

Uroczystą naradę otworzył wstępnym przemówieniem rektor naczelny „Głosu Robotniczego” tow. Kazimierz Dankowski, który serdecznie witając przybyłych m.in. powiedział: „Nasza dzisiejsza uroczystość łączy w sobie dwa elementy: walkę o realizację zadań budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i rolę jaką odgrywa w tej walce nasza prasa — prasa Polskiej Ludowej”.

Potężnym bodźcem dla ujawnienia nowych rezerw, usprawnienia metod pracy, racjonalizacji postępu produkcyjnego było dla nas wszystkich przemówienie towarzysza Bieruta wygłoszone 30 stycznia br. w Katowicach. Przemówienie to miało również decydujący wpływ na przebieg naszej narady, przyczyniając się do pogłębienia jej treści, rozszerzenia zasięgu i podniesienia skuteczności publikowanych wypowiedzi.

Referat na temat zadań stojących przed włókiennictwem, a w szczególności przed przemysłem bawełnianym i wełnianym, w czwartym roku Planu 6-letniego wygłosił wiceminister Przemysłu Lekkiego tow. Alojzy Józwiak.

— Słuszna była inicjatywa redakcji „Głosu Robotniczego” — stwierdził na wstępie swego przemówienia wiceminister tow. Józwiak — która w połowie stycznia br. rozpoczęła na łamach gazety wielką naradę korespondencyjną, pod hasłem „Ujawniajmy nowe rezerwy — codziennie wykonujmy plan”.

Na łamach gazety partyjnej włóknikarzy Łodzi i województwa dzielił się swoimi doświadczeniami, mówił o stosowanych przez siebie metodach pracy, wskazywał na ukryte w zakładach rezerwy, wskazywał na prace, które by można było zakordować, podawali sposoby najlepszego wykorzystania rezerw, podkreślali najważniejsze braki i niedociągnięcia, które w roku ubiegłym uniemożliwiły przemysłom — bawełnianemu i wełnianemu pełne wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

W dalszym ciągu swego przemówienia wiceminister tow. A. Józwiak nakreślił najważniejsze zadania stojące przed włóknikami Łodzi i województwa w czwartym roku Sześciolatki.

W ożywionej dyskusji głos zabierało 17 uczestników narady. (Fragmenty referatu i dyskusji podajemy na str. 3).

Dyskutowali w swoich wypowiedziach podkreślali, że narada korespondencyjna „Ujawniajmy nowe rezerwy — codziennie wykonujmy plan” przeniosła do nich doświadczenia pracy przodujących włóknikarzy. Zapoznanie się z poszczególnymi wypowiedziami uczestników narady pomogło załogom wielu zakładów wzmocnić tempo walki o systematyczne i rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych.

Jednocześnie dyskutanci wskazywali na istniejące jeszcze rezerwy produkcyjne, których ujawnienie pomoże włóknikarom z honorem wypełnić zadania wielkiej socjalistycznej Sześciolatki.

Naradę podsumował kierownik Wydziału ekonomicznego KŁ PZPR tow. Franciszek Lewandowski, który omówił wyniki dyskusji korespondencyjnej, podkreślając jednocześnie konieczność upowszechniania przez uczestników narady przodujących metod pracy, konieczności szukania i wykrywania utajonych jeszcze w wielu zakładach rezerw i stalego zwiększania wydajności pracy w myśl wskazań naszej

partii i rządu, troszczących się nieustannie o stały wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących naszego kraju, czego najlepszym wyrazem jest doniosła uchwała rządu z dnia 3 stycznia br. (Tekst podsumowania podamy w jednym z następnych numerów „Głosu Robotniczego”).

Na zakończenie uroczystej narady zebrani jednomyślnie uchwaliли odczytać przez majstrów z ZPB im. Marchlewskiego Jana Lewińskiego apel, skierowany do wszystkich włóknikarzy Łodzi i województwa.

W związku z nadchodzącym świętem kobiet — 8 Marca — prządka z przędzy średnioprzędnej z WZPB im. 1 Maja, Zuzanna Wasilewska, przędła na obrotu 6 stron maszyn obrabkowych. Jest w tym niemała zasługa majstra Czarneckiego, który troskliwie opiekuje się parkiem maszynowym i nieustannie mobilizuje prządki do zwiększania wydajności pracy, do stosowania przodujących metod.

Coraz lepiej coraz rytmiczniej pracują łódzkie zakłady włókiennicze

Braterska pomoc personelu technicznego z ZPB im. Marchlewskiego oraz ambicja załogi ZPB im. Harnama sprawiły, że plan przędzalni w Zakładach im. Harnama w lutym wykonany został z nadwyżką. Majstrowie z Zakładów im. Marchlewskiego nie tylko pomagali załodze ZPB im. Harnama, ale dwóch z nich pozostało na stałe w oddziale przygotowawczym przędzalni. Dzięki temu poprawił się dobor w tym oddziale, podniosła się dyscyplina pracy i został zażegnany chroniczny brak niedoproduktu.

W ZPB im. OKRZEJ dzięki pełnej mobilizacji załogi tkalniczej, która nie wykonywała swych planów, od kilku dni realizuje je z nadwyżką. Stałe organizowanie narad w grupach partyjnych i związkowych wpłynęło na zwiększenie tempa pracy. Znaczący poprawie uległa praca w oddziale przygotowawczym tkalniczym, gdzie teraz lepsze osnowy. Snowniczki i przewijaczki postanowiły wytapować wszystkie pęki i zgrubienia, na skutek czego poprawiła się jakość osnów.

W związku z nadchodzącym świętem kobiet — 8 Marca — prządka z przędzy średnioprzędnej z WZPB im. 1 Maja, Zuzanna Wasilewska, przędła na obrotu 6 stron maszyn obrabkowych. Jest w tym niemała zasługa majstra Czarneckiego, który troskliwie opiekuje się parkiem maszynowym i nieustannie mobilizuje prządki do zwiększania wydajności pracy, do stosowania przodujących metod.

Robotnicza Łódź składa hołd Wielkiemu Rewolucjonistcie

Otwarcie wystawy poświęconej Feliksowi Dzierżyńskiemu

„Piłkowska postać Feliksa Dzierżyńskiego, jednego z przywódców SDKPiL, później jednego z czołowych organizatorów Państwowej policji, współwzrostu Lenina i Stalina — stanowi najlepsze wezwanie do tradycji, którą przekazała nam w dziedzictwie SDKPiL”.

Ten cytat z deklaracji ideowej PZPR widnieje przy wejściu na wystawę poświęconą pamięci Feliksa Dzierżyńskiego. Obok umieszczono olbrzymią rzeźbę — popiersie Wielkiego Rewolucjonisty.

Na otwarcie wystawy 28 ub. m. przybyli: I sekretarz KŁ PZPR tow. Jan Jabłoński, przewodniczący Prezydium RN tow. Ryszard Olasek, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczna delegacja robotników z ZPB im. Dzierżyńskiego.

Uroczyste otwarcie wystawy dokonał sekretarz KŁ PZPR tow. Stanisław Siewierski.

Tow. Siewierski otwierając wystawę mówił o życiu i dziele Wielkiego Polaka Rewolucjonisty, który swe niepospolite zdolności i piłkowską entuzjasm bez reszty oddał klasie robotniczej, jej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. — Wystawa poświęcona jego pamięci — mówił tow. Siewierski — jest wyrazem hołdu łódzkiej klasy robotniczej dla Feliksa Dzierżyńskiego, który również i w naszym mieście prowadził ożywioną rewolucyjną działalność.

Wystawa mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 232 zajmuje 7 sal o powierzchni 900 metrów kwadratowych. Składa się ona z doskonale opracowanego materiału archiwalnego, udostępnionego przez Wydział Historii Partii KC PZPR i ukazuje całe życie wielkiego bohatera Państwowego policji, współwzrostu Lenina i Stalina — stanowi najlepsze wezwanie do tradycji, którą przekazała nam w dziedzictwie SDKPiL.



ZPD im. Buczka przełamał trudności realizując w lutym w pełni swoje zadania produkcyjne. Nie jest to jednak zasługą wszystkich pracowników. Np. ZAŁOGA POŃCZOSZARNI AUTOMATYCZNEJ PRZED CAŁY PRAWIE MIESIĄC WYKONYWAŁA PLANY NIERYTMICZNE, w granicach od 93 do 98 proc. Dopiero pod koniec miesiąca tj. od 23 nastąpił „rytm”. Plany dzienne przy ogromnym nakładzie pracy zaczęto wykonywać, a nawet przekraczać.

Wynikiem tego „swoistego” stylu pracy jest to, że jeszcze 28 lutego nie było wiadomo,

Pod rządami dolara

Za zorganizowanie wystawy obrazów i rzeźb czeka więzienie

RZYM, 1. 3. Rozpoczął się tu proces grupy postępowych artystów i dziennikarzy, oddanych pod sąd za zorganizowanie w 1951 r. wystawy obrazów i rzeźb pt. „Sztuka przeciw barbarzyństwu”, demaskującej agresywny charakter bloku atlantyckiego. Jak wiadomo, wystawa ta została zakazana przez policję.

Wśród oskarżonych znajdują się: członek Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej — Renato Guttuso, Aldo Natilli, Renzo Vespiagnani, Paulo Ricchi, Mario Penelope oraz odpowiedzialni redaktorzy dzienników „Unita”, „Lavoro” i „Pattuglia”.



Nawet podczas przerwy w naradzie nie ustają rozmowy o produkcji.

— Nie wolno oddzielać sprawy ilości od jakości. Bo np. zła jakość przedy odbija się potem na ilości w tkalniczym St. Ro'ier, główny inżynier z ZPP im. Wiosny Ludów, Henrykowi Rajowi, majstrowi Hosarkowi, snowniczce Stanisławie Paluch i kontrolerce Józefie Michalak.

Fot. — M. Szarfhar

UCHWAŁA I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej w sprawach pracy kulturalno-oświatowej

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej stwierdza, że dzięki pomocy państwa ludowego i klasy robotniczej rozwija się i kładzie nowe, wyższe formy gospodarowania na wsi — spółdzielczość produkcyjną. Rolnictwo coraz bardziej jej oddziaływanie na indywidualnych chłopów. Wraz z rozwijającym się ruchem spółdzielczości produkcyjnej dokonują się na wsi rewolucyjne przeobrażenia kulturalne, rośnie nowy człowiek.

Wraz z zespołową gospodarką wkraczają na wieś nowoczesna technika i nauka rolnicza oraz odkrycia produkcyjne nauki radzieckiej, dzięki czemu zawód rolnika, sprawowany kiedyś przez jasnę paną do „widel i gnoju” coraz bardziej w naszym spółdzielczym życiu wymaga nie tylko wysiłku rąk, ale i wiedzy, oświaty, znajomości praw rządzących przyrodą, śmiałości myśli nowatorskiej. Szeroko wkraczają na wieś nowe zawody — traktorysty, kombajnery, agronomi i zootechnicy, wyrastają w naszych spółdzielniach przedownicy rolnictwa socjalistycznego, mistrzowie urodzajów i hodowli, rozwija się na naszych polach doświadczalnictwo, powstają kółka miczurinowskie.

Nasze spółdzielcze życie, wspólna własność i wspólna praca łączą interes rodziny spółdzielczej z interesem ogółu, z interesem spółdzielni i państwa. W walce nowego życia ze starym rugowany zostaje ze wsi upiór złośliwy, wyczerpujący, zawiść, sobokostwo i kłótnie rodzinne o majątek. Rodzi się spółdzielcza solidarność w pracy, socjalistyczne współzawodnictwo, rzetelna odpowiedzialność za losy całej spółdzielni.

Do przesłonięcia należy czasu, gdy założenie rodziny zależało od ilości ziemi i krów wniesionych w posagu. Kobieta wiejska, do niedawna niewolnica najcięższych robót w gospodarstwie i w domu, wyzwała się w spółdzielczym życiu z wielokrotnego zapóźnienia. Razem z mężczyznami jako pełnoprawny współgospodarz stała do walki o umocnienie spółdzielni produkcyjnej, do walki o wyższe urodzaje, wiedzę, o wyższe kwalifikacje zawodowe.

Wielkie spółdzielcze wolno od kulackiego zarzeczka, siła swoją zespołową formę gospodarowania przoduje w rozwoju kulturalno-oświatowym wsi polskiej.

Ponad 30.000 spółdzielców bierze udział w zorganizowanym przez państwo ludowe upowszechnieniu wiedzy rolniczej. W ciągu zaledwie dwóch lat ponad 13.000 spółdzielców podniosło swój poziom polityczny i kwalifikacje zawodowe na kursach rolniczych i hodowlanych. Pięciokrotnie w ciągu jednego roku wzrosła ilość szkół podstawowych dla dorosłych w spółdzielniach produkcyjnych. Ponad 20.000 naszych dzieci w r. 1952 wychowywało się pod troskliwą opieką wychowawczyń — przedszkolank w żłobkach i przedszkolach. Przeszło 40.000 dzieci znalazło dobrą opiekę w dziecięcych w ośrodkach pilnych robót polnych.

Nasz własny spółdzielczy fundusz społeczny wzrósł z 2 milionów złotych w roku 1951 do blisko 5 milionów złotych w roku 1952. Z tego funduszu i kredytów państwowych zradiofonizowano 156 wsi spółdzielczych, wybudowano lub odremontowano kapitalnie 155 budynków świetlicowych oraz zakupiono urządzenia do tysiąca pomieszczeń o charakterze socjalno-kulturalnym. 1.949 spółdzielni jest zradiofonizowanych. W 227 spółdzielniach produkcyjnych istnieją stałe kina. Blisko 300 kin polistatycznych i ruchomych dociera do 800 spółdzielni produkcyjnych. 100 kin instruktażowych przyszło do spółdzielni w roku 1952 z pomocą w poznawaniu przodujących metod uprawy i hodowli oraz osiągnięć nowoczesnej nauki rolniczej.

W co drugiej spółdzielni czynna jest świetlica. W świetlicach spółdzielczych działa 1.315 zespołów artystycznych z 20.000 uczestników.

W przeszło 2.000 spółdzielni produkcyjnych istnieją biblioteki z liczbą blisko 300.000 książek, z których korzysta 67.000 statych czytelników. 17 tys. spółdzielców, do niedawna analfabetów, dziś rozwija dalej swoją umiejętność czytania w zespołach czytelników.

W 215 zespołach Wszechnicy Radiowej podnosi swoją wiedzę społeczną i ogólną 2.600 spółdzielców. 2.500 chłopów spółdzielców uczy się na kursach języka rosyjskiego, aby lepiej móc poznawać osiągnięcia naszych radzieckich przyjaciół.

Tysiące synów i córek członków spółdzielni produkcyjnych uczęszcza do ogólnokształcących, rolniczych i zawodowych szkół średnich i wyższych uczelni. 22.000 młodzieży ze wsi spółdzielczych wychowuje się na dzielnych, zdrowych fizycznie i sprawnych obywateli w kołach Ludowych Zespołów Sportowych.

Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej podkreśla, że osiągnięcia te nie zostały w pełni wykorzystane wszystkie możliwości, jakie dla rozwoju kultury i oświaty chłopów — spółdzielcy tworzą zespołową formę gospodarowania i wydatną pomoc państwa. Nie wszystkie zarządy spółdzielni produkcyjnych dostatecznie doceniają znaczenie życia kulturalno-oświatowego i nie widzą w jego rozwoju poważnej pomocy w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych, w wychowywaniu nowego człowieka-spółdzielcy, stojącego na straży własności spółdzielczej, przestrzegającego dyscypliny pracy, w wychowywaniu aktywnego bojownika o rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej.

Często fundusz społeczny idzie na cele niezgodne z przeznaczeniem. Nie wszystkie zarządy spółdzielni dostatecznie się troszczą i opiekują przedmiotami, żłobkami, świetlicami i oświatą, pracą Ludowych Zespołów Sportowych.

Zbyt powoli rozwija się doświadczalnictwo i nowatorstwo w szeregach spółdzielców. Za mały jest jeszcze udział spółdzielców, a w szczególności młodzieży w upowszechnianiu wiedzy rolniczej, w kołach miczurinowskich, w zespołach czytelników. Niedostateczna jest troska zarządów spółdzielni o młodzież, której należy wskazywać perspektywę rozwoju, jaką jej daje spółdzielcza gospodarka, oparta na nowoczesnej technice i wiedzy rolniczej.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Rolnictwa i Rady Narodowej wciąż niedostatecznie wnioskują w nasze stałe rosnące potrzeby kulturalno-oświatowe, nie zawsze przychodzą z konkretną fachową pomocą i radą w rozwiązywaniu naszych bolączek i trudności.

Mając na uwadze stale podnoszenie poziomu życia kulturalno-oświatowego spółdzielców, jak też doniosły fakt, że tylko wszechstronne umacnianie i przedwzrost spółdzielni zarówno pod względem politycznym, gospodarczym jak i kulturalnym skutecznie przynosi podwyższenie poziomu życia indywidualnych chłopów o wyższej spółdzielczej gospodarce. I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zwraca się z wezwaniem do zarządów spółdzielni produkcyjnych, aby otoczyły one większą niż dotychczas opieką i uwagą rozwój życia kulturalno-oświatowego, świetlic, szkoleń rolniczych, rozwój czytelnictwa książek i prasy, twórczości amatorskiej i pracy LZS.

W tym celu zarządy spółdzielni powinny:

— troszczyć się o pełne i zgodne z przeznaczeniem wykorzystywanie funduszy, przeznaczonych na pracę kulturalną oraz kredytów państwowych na rozbudowę żłobków, przedszkoli i dziecięcych ośrodków, zabezpieczenie świetlic i bibliotek w należyte materialne wyposażenie,

— czuwać, aby życie świetlicowe było wypełnione bogatą pracą zespołów artystycznych i oświatowych, aby rozwijało się czytelnictwo książek i prasy, żywo pracowały redakcje gazetki ściennej,

— rozwijać pracę zespołów upowszechniania wiedzy rolniczej, organizować doświadczalnictwo i kółka miczurinowskie, otoczyć szczególną opieką racjonalizatorów rolnictwa, mistrzów urodzajów i hodowli,

— czuwać nad aktywną pracą LZS, pomagać im w budowaniu boisk i zaopatrzeniu w sprzęt sportowy, w organizowaniu zawodów i gier sportowych,

— wiązać całokształt życia świetlicowego z bieżącym życiem spółdzielni i gromady.

Zjazd zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki, rad narodowych i POM, aby wzmożniły organizacyjne i fachowe kierownictwo nad świetlicami, podniosły poziom polityczny i artystyczny spółdzielczych zespołów świetlicowych, dostarczyły im pieśń, wierszy i utworów sceniczych o tematyce spółdzielczej, aby nie było ani jednej wsi upośledzonej bez świetlicy.

Zjazd zwraca się z apelem do szerokiego rzesz nauczycielstwa wiejskiego o zwiększenie pomocy w walce o rozwijanie i krzewienie kultury i oświaty na wsi, o pomoc w organizowaniu i kierowaniu zespołami artystycznymi, w rozwijaniu gazetki ściennej, o pomoc w upowszechnianiu idei spółdzielczości produkcyjnej. Zjazd uważa, że spółdzielnie produkcyjne powinny otoczyć większą troską znajdujące się na ich terenie szkoły i w tym celu zarządy spółdzielni winny rozwijać ściśle współpracę z komitetami rodzicielskimi.

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zwraca się do Was, młodzieży wiejskiej, o szybsze niż dotychczas włączenie się do budownictwa nowego, socjalistycznego, radosnego życia na polskiej wsi.

Dla Was, młodzieży, powstaje spółdzielcza wieś, a wraz z nią rozlega się ciekawa wiedza i praca rolnicza, nowoczesna technika, jasne świetlice, biblioteki, kina, radio i boiska sportowe.

Spółdzielczość produkcyjna pozwala Wam kształtować i rozwijać w oparciu o naukę i technikę nowoczesną socjalistyczną gospodarkę rolną, w której praca rolnika, podobnie jak praca robotnika w fabryce, wymaga wysokich kwalifikacji i umiejętności zawodowych.

Spółdzielczość produkcyjna pozwala Wam zdobywać i stosować w pracy na wsi nowe zawody traktorysty, kombajnery, kłusowicy, agronomi, zootechnicy, pracownicy kulturalno-oświatowi.

Walczcie o rozwój i umacnianie spółdzielni produkcyjnych. Zapisujcie się na członków spółdzielni. Opanowujcie nowoczesną technikę i wiedzę rolniczą. Wnieście swój zapal i entuzjazm do pracy w świetlicach, w zespołach artystycznych, czytelników i kółkach miczurinowskich.

Organizujcie i rozwijajcie pracę Ludowych Zespołów Sportowych, budujcie boiska sportowe, zdobywajcie odznaki SPO.

Bądźcie aktywnymi twórcami nowego, lepszego, socjalistycznego życia pod kierownictwem Waszej bojowej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Rozwinięcie wymiany towarowej z krajami Azji i Dalekiego Wschodu leży również w interesie Polski Konferencja w Manili

NOWY JORK, 1. 3.

W Manili (Filipiny) obraduje konferencja poświęcona zagadnieniom handlu krajów Azji i Dalekiego Wschodu. W ciągu pierwszych dni konferencji poszczególnie delegacje zgłosiły oświadczenia na temat stanu handlu i rynków swoich krajów.

Jednocześnie toczyła się dyskusja na posiedzeniach komisji, zajmujących się sprawą stabilizacji cen na rynkach światowych.

Delegaci krajów azjatyckich wyrażali głęboki niepokój z powodu gwałtownego pogorszenia się sytuacji na rynkach Azji w następstwie grabieżczej polityki mocarstw kolonialnych.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Kamifski zwrócił uwagę na realne możliwości rozszerzenia handlu między Związkiem Radzieckim a krajami Azji i Dalekiego Wschodu na zasadach wzajemnej korzyści.

Szef delegacji polskiej, Jurkiewicz, stwierdził, że delegacja polska ożywna jest pragnieniem wnieścia konstruktywnego wkładu do sprawy rozwoju stosunków handlowych między krajami Azji i Dalekiego Wschodu. Analizując ogólną sytuację gospodarczą, mówca doszedł do następujących wniosków:

● Kraje Azji i Dalekiego Wschodu są jednym z poważniejszych czynników w gospodarce światowej.

● Rozszerzenie wymiany handlowej, umożliwiającej tym krajom zbyt ich produktów przeznaczonych na eksport i nabywanie potrzebnych artykułów przemysłowych, mogłoby przyczynić się poważnie do ich rozwoju gospodarczego.

● Gwałtowne wahania cen surowców, eksportowanych przez te kraje, spowodowane przygotowaniami wojennymi i militarystyczną gospodarką USA i państw zachodnio-europejskich, a w szczególności poczynaniami monopolu amerykańskiego w dziedzinie handlu, są poważnym elementem zakłócającym normalną wymianę towarową i hamującym proces rozwoju gospodarki krajów Azji i Dalekiego Wschodu.

Wszelka ingerencja polityczna w handel krajów Azji i Dalekiego Wschodu hamuje ich postęp i działa na szkodę rozwoju normalnych stosunków handlowych między wszystkimi krajami.

Jeśli chodzi o rząd polski, to jest on gotów dołożyć wszelkich starań dla rozwinięcia szerokiej wymiany towarowej z krajami Azji i Dalekiego Wschodu, wymiany opartej na zasadzie poznanowania bezwzględnej równości i wzajemnych korzyści partnerów.

W dalszym ciągu delegat polski omówił rozwój polskiej handlu zagranicznego, będący wynikiem ogólnego postępu gospodarki polskiej, oraz możliwości znacznego zwiększenia dotychczasowych obrotów zarówno po stronie importu jak i eksportu.

Przedstawiciel Austrii Koerner powziął sformułowanie nowego rzędu austriackiego jednemu z przywódców austriackiej Partii Ludowej, Leopoldowi Figlowi. Figl zamierza stanowisko kanclerza (premiera) rządu austriackiego o działalności i szkodliwym działaniom w dziedzinie polityki.

Podpisanie umowy handlowej między Czechosłowacją a Węgrami Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi o podpisaniu umowy handlowej między Czechosłowacją, a Węgrami na rok 1953. Zgodnie z umową Czechosłowacja dostarczy Węgrom wyrobów przemysłowych ciężkiego oraz surowców.

Węgry będą dostarczać Czechosłowacji wyrobów przemysłowych budowy maszyn i przemysłu elektrotechnicznego oraz produktów rolnych.

Figl formułuje nowy rząd austriacki

Prezydent Austrii Koerner powziął sformułowanie nowego rzędu austriackiego jednemu z przywódców austriackiej Partii Ludowej, Leopoldowi Figlowi. Figl zamierza stanowisko kanclerza (premiera) rządu austriackiego o działalności i szkodliwym działaniom w dziedzinie polityki.

Podpisanie umowy handlowej między Czechosłowacją a Węgrami Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi o podpisaniu umowy handlowej między Czechosłowacją, a Węgrami na rok 1953. Zgodnie z umową Czechosłowacja dostarczy Węgrom wyrobów przemysłowych ciężkiego oraz surowców.

Węgry będą dostarczać Czechosłowacji wyrobów przemysłowych budowy maszyn i przemysłu elektrotechnicznego oraz produktów rolnych.

Figl formułuje nowy rząd austriacki

Prezydent Austrii Koerner powziął sformułowanie nowego rzędu austriackiego jednemu z przywódców austriackiej Partii Ludowej, Leopoldowi Figlowi. Figl zamierza stanowisko kanclerza (premiera) rządu austriackiego o działalności i szkodliwym działaniom w dziedzinie polityki.

Podpisanie umowy handlowej między Czechosłowacją a Węgrami Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi o podpisaniu umowy handlowej między Czechosłowacją, a Węgrami na rok 1953. Zgodnie z umową Czechosłowacja dostarczy Węgrom wyrobów przemysłowych ciężkiego oraz surowców.

Węgry będą dostarczać Czechosłowacji wyrobów przemysłowych budowy maszyn i przemysłu elektrotechnicznego oraz produktów rolnych.

Figl formułuje nowy rząd austriacki

Prezydent Austrii Koerner powziął sformułowanie nowego rzędu austriackiego jednemu z przywódców austriackiej Partii Ludowej, Leopoldowi Figlowi. Figl zamierza stanowisko kanclerza (premiera) rządu austriackiego o działalności i szkodliwym działaniom w dziedzinie polityki.

Podpisanie umowy handlowej między Czechosłowacją a Węgrami Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi o podpisaniu umowy handlowej między Czechosłowacją, a Węgrami na rok 1953. Zgodnie z umową Czechosłowacja dostarczy Węgrom wyrobów przemysłowych ciężkiego oraz surowców.

Węgry będą dostarczać Czechosłowacji wyrobów przemysłowych budowy maszyn i przemysłu elektrotechnicznego oraz produktów rolnych.

Figl formułuje nowy rząd austriacki

Prezydent Austrii Koerner powziął sformułowanie nowego rzędu austriackiego jednemu z przywódców austriackiej Partii Ludowej, Leopoldowi Figlowi. Figl zamierza stanowisko kanclerza (premiera) rządu austriackiego o działalności i szkodliwym działaniom w dziedzinie polityki.



Film „Młodość Chopina” w Paryżu

Wyświetlany w Paryżu film polski „Młodość Chopina” cieszy się ogromną popularnością. NA ZDJĘCIU: przed kinem, w którym wyświetlany jest film „Młodość Chopina”. Fot. — CAF

W Wiedniu toczą się obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

WIENIEŃ, 1. 3.

W dniu 27 lutego na przedpołudniowym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych toczyła się nadad dyskusja nad referatem sekretarza ŚFZZ H. Jourdaina „Uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i roli związków zawodowych w realizacji tych uchwał”.

Na posiedzeniu popołudniowym sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych Bosi wygłosił referat „Wzmocnienie walki pracowników gospodarki rolnej o poprawę ich sytuacji i poparcie przez związki zawodowe ich postulatów ekonomicznych i socjalnych”. Znaczną część swego referatu Bosi poświęcił charakterystyce ciężkich warunków życia i pracy robotników rolnych i chłopów małopolskich w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Podkreślił on, że mimo represji ze strony władz, w ostatnich latach we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych odbyły się strajki i demonstracje robotników rolnych. Przebiegały one pod hasłem walki o poprawę warunków bytu robotników rolnych i o przeprowadzenie reformy rolnej.

W zakończeniu Bosi zaproponował zwołanie konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych w celu opracowania programu działalności tego Zrzeszenia na następne dwa lata.

W dniu 28 lutego na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się dyskusja nad referatem Bosiego.

Na posiedzeniu popołudniowym zatwierdzony został budżet ŚFZZ na rok 1953.

Uczestnicy sesji wygłosili do robotników japońskich depeszę, w której stwierdzają, że Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera w całej pełni ich odważną walkę przeciwko okupantom amerykańskim i przeciwko odrodzeniu faszyzmu w Japonii, ich walkę o poprawę warunków bytu i w obronie swobód demokratycznych.

Depesza podkreśla, że ŚFZZ nie b., nie szczędzi sił dla poparcia słusznej walki robotników japońskich o utrzymanie pokoju, przeciwko przygotowywaniu nowej agresywnej wojny.

Podkreślił on, że mimo represji ze strony władz, w ostatnich latach we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych odbyły się strajki i demonstracje robotników rolnych. Przebiegały one pod hasłem walki o poprawę warunków bytu robotników rolnych i o przeprowadzenie reformy rolnej.

W zakończeniu Bosi zaproponował zwołanie konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych w celu opracowania programu działalności tego Zrzeszenia na następne dwa lata.

W dniu 28 lutego na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się dyskusja nad referatem Bosiego.

Na posiedzeniu popołudniowym zatwierdzony został budżet ŚFZZ na rok 1953.

Uczestnicy sesji wygłosili do robotników japońskich depeszę, w której stwierdzają, że Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera w całej pełni ich odważną walkę przeciwko okupantom amerykańskim i przeciwko odrodzeniu faszyzmu w Japonii, ich walkę o poprawę warunków bytu i w obronie swobód demokratycznych.

Depesza podkreśla, że ŚFZZ nie b., nie szczędzi sił dla poparcia słusznej walki robotników japońskich o utrzymanie pokoju, przeciwko przygotowywaniu nowej agresywnej wojny.

Podkreślił on, że mimo represji ze strony władz, w ostatnich latach we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych odbyły się strajki i demonstracje robotników rolnych. Przebiegały one pod hasłem walki o poprawę warunków bytu robotników rolnych i o przeprowadzenie reformy rolnej.

W zakończeniu Bosi zaproponował zwołanie konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych w celu opracowania programu działalności tego Zrzeszenia na następne dwa lata.

W dniu 28 lutego na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się dyskusja nad referatem Bosiego.

Na posiedzeniu popołudniowym zatwierdzony został budżet ŚFZZ na rok 1953.

Uczestnicy sesji wygłosili do robotników japońskich depeszę, w której stwierdzają, że Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera w całej pełni ich odważną walkę przeciwko okupantom amerykańskim i przeciwko odrodzeniu faszyzmu w Japonii, ich walkę o poprawę warunków bytu i w obronie swobód demokratycznych.

Depesza podkreśla, że ŚFZZ nie b., nie szczędzi sił dla poparcia słusznej walki robotników japońskich o utrzymanie pokoju, przeciwko przygotowywaniu nowej agresywnej wojny.

Podkreślił on, że mimo represji ze strony władz, w ostatnich latach we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych odbyły się strajki i demonstracje robotników rolnych. Przebiegały one pod hasłem walki o poprawę warunków bytu robotników rolnych i o przeprowadzenie reformy rolnej.

W zakończeniu Bosi zaproponował zwołanie konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych w celu opracowania programu działalności tego Zrzeszenia na następne dwa lata.

W dniu 28 lutego na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się dyskusja nad referatem Bosiego.

IV Zjazd Komunistycznej Partii Wolnego Triesztu

RZYM, 1. 3. Dziennik „Unita” donosi, że 28 lutego br. rozpoczął się w Triescie IV Zjazd Komunistycznej Partii Wolnego Triesztu. Referat wygłosił sekretarz Partii Komunistycznej V. Vidali.

Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego

KATOWICE, 1. 3. Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego, które obradowało ostatnio w Katowicach, jako główne zadanie stojące przed rzeszami członkowskimi tego związku, wysunęło problem usprawnienia współzawodnictwa pracy oraz podniesienia na wyższy poziom kontroli jego wyników.

W czasie obrad ustalono, że Zarząd Główny Zw. Zaw. Chemicznego, w oparciu o dyskusję i wyniki plenum, opracuje ogólne wytyczne dla rozwoju współzawodnictwa oraz upowszechnienia przodujących metod pracy.

8. III. dniem walki o prawa kobiet i szczęście dzieci Odezwa ŚDFK

BERLIN, 1. 3. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet (ŚDFK) opublikowała następującą odezwę do kobiet całego świata:

— Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 Marca — Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet w imieniu 135 milionów kobiet z 65 krajów gorąco wita kobiety całego świata. Pozdrawiamy wszystkie kobiety, które zbiorą się w miastach i wsiach, w przedsiębiorstwach i instytucjach, by uczcić 8 Marca jako dzień walki o swe prawa, o szczęście swych dzieci i o pokój.

Barbarzyńskie wojny, prowadzone przez wrogów ludzkości przeciwko narodom Korei, Wietnamu i Malajów, przy pomocy broni bakteriologicznej i chemicznej oraz bomb atomowych, wywołują obruszenie kobiet całego świata i napełniają bólem ich serca.

Kobiety całego świata wznagają swe wysiłki, by położyć kres tym wojnom, zapobiec ich rozszerzeniu na inne kraje, by zapewnić niezawisłość swojej ojczyzny, wywalczyć pokój i zażądać zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami. W roku bieżącym setki milionów kobiet w dniu 8 marca raz jeszcze dadzą wyraz swej woli walki o jedność i wezwą kobiety wszystkich krajów do udziału w Światowym Kongresie Kobiet, który z inicjatywy ŚDFK ma się odbyć w Danii w czerwcu br. Na kongresie tym kobiety należące do różnych organizacji, niezależnie od zawodu, poglądów politycznych i wierzeń religijnych, oraz kobiety nie należące do żadnych organizacji, spotkają się dla swobodnej i przyjacielskiej wymiany poglądów, by wspólnie znaleźć rozwiązanie nierzeczywistych problemów.

WALCZYMY O NASZE PRAWA I BRONIMY ICH! BRONIMY SWYCH DZIECI I OGNISK RODZINNYCH! WALCZYMY O POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE! NIECH ŻYJE 8 MARCA — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIEI! NIECH ŻYJE ŚWIATOWY KONGRES KOBIEI! ŚWIATOWA DEMOKRATYCZNA FEDERACJA KOBIEI

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

Walczy o nasze prawa i bronimy ich! Bronimy swych dzieci i ognisk rodzinnych! Walczymy o pokój na całym świecie! Niech żyje 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet! Niech żyje światowy kongres kobiet! Światowa demokratyczna federacja kobiet

UJAWNIAMY NOWE REZERWY - CODZIENNIE WYKONUJEMY PLAN

Pracujemy każdego dnia według wskazań tow. Bieruta

Spotkanie uczestników narady korespondencyjnej „Głosu Robotniczego”

Nieustannie wzmacniać tempo walki o plan

Z referatu tow. A. Józwiaka, wiceministra Przemysłu Lekkiego

Posłaliśmy wszelkie warunki temu, aby każda załoga, aby każdy zakład wykonywał nie tylko w pełni, ale z poważną nadwyżką swoje zadania. Aby jednak te zadania wykonać, trusimy walkę o ich pełną realizację, toczy się od pierwszego do ostatniego dnia każdego miesiąca, musimy plan wykonać codziennie, co dekadę, trymicznie.

Zachowanie i przestrzeganie konsekwentnej rytmiczności w produkcji — to podstawowy warunek umożliwiający i gwarantujący osiągnięcie sukcesów produkcyjnych i co się z tym bezpośrednio wiąże, wzrost zarobków, podniesienie stopy życiowej, jak najwyższych mas pracujących.

Dobry start

Mamy już poza sobą dwa miesiące walki o wykonanie zadań czwartego roku Planu 6-letniego. Dwa miesiące zwycięskiej walki, gdyż zarówno przemysł bawelniany jak i wełniany w okresie tym z nadwyżką wykonał swoje plany. I tak w styczniu w przemyśle bawelnianym przedziałnie cennoprednie zrealizowały przypadające na nie zadania w 103,2 proc., przedziałnie średnioprednie w 100,5 proc., przedziałnie odpadkowe w 102,6 proc., a tkaninie w 101,4 proc. W lutym (sa to cyfry przybliżone) przedziałnie cennoprednie uzyskały około 107 proc., przedziałnie średnioprednie — 102 proc., przedziałnie odpadkowe nieco ponad 100 proc., a tkaninie około 103 proc.

Zakłady przemysłu wełnianego w Łodzi i województwie osiągnęły w ubiegłym miesiącu następujące wyniki: przedziałnie cennoprednie — 103,1 proc., przedziałnie średnioprednie — 101,1 proc., a tkaninie — 100 proc. W lutym (również cyfry przybliżone) przedziałnie cennoprednie wykonały plan miesięczny w ponad 103 proc., przedziałnie cennoprednie w około 105 proc., a tkaninie w 103 proc.

Czy znaczy to, że przewyższyliśmy już wszystkie nasze braki, błędy i niedociągnięcia, że nauczyliśmy się już pracować naprawdę rytmicznie? Nie, tak jeszcze nie jest. Co więc i jak należy robić, aby zapewnić w następnych miesiącach pełną i rytmiczną realizację planów w każdym szeregu, oddziałach i zakładach? Musimy przede wszystkim, szerzej niż dotychczas, doświadczyć w każdym zakładzie rezerw, w pełni je wykorzystać, uruchomić, wprowadzić do produkcji, a co najważniejsze, ani na chwilę nie ustawać w wyszukiwaniu nowych rezerw i możliwości zwiększenia produkcji.

W związku z tym że w szereg miar służyć ma inicjatywa redakcji „Głosu Robotniczego”, która w połowie stycznia rozpoczęła na łamach gazety wielką naradę korespondencyjną pod hasłem „Ujawniamy nowe rezerwy — codziennie wykonujemy plan”.

Rytmiczność decyduje

Zaczniemy od sprawy, bojącej najważniejszej, od zagadnienia rytmiczności produkcji, tj. równomiernego wykonywania planu codziennie, co dekadę, co miesiąc. Na tym odcinku mamy szczególnie wiele do zrobienia. Musimy bezwzględnie nauczyć się pracować rytmicznie, musimy zdecydowanie nieść ciężar „szurmowiczyny”.

Wszelka „szurmowiczyna”, a więc brak rytmiczności, jest zjawiskiem ujemnym nawet wtedy, gdy dzięki niej zdołamy udzielić się w ostatnich dniach nadrobić zaległości. To odrobienie odbywa się bowiem z reguły w godzinach nadliczbowych, a nawet kosztem pracy w dni przeznaczone na odpoczynek. Godziny zaś nadliczbowe utrudniają robotnikom pracę społeczną, utrudniają im szkolenie polityczne i zawodowe. Nasze państwo ludowe pragnie, aby każdy robotnik po sumiennie przepracowanym dniu odpoczywał, wykorzystywał swoje dzieci, korzystał z rozrywek kulturalnych.

Nie mniej groźnym następstwem braku rytmiczności, w konsekwencji „szurmowiczyny” jest niska jakość produkcji. Każdy produkt wykonany niedbale, niestannie, nie jest zdolny do zaspokojenia potrzeb ludności pracującej. Niska jakość produkcji: po pierwsze — krzywdzi konsumenta, po drugie — nie stanowi zachęty do zwiększania i poprawiania wyników pracy, po trzecie — dyskredytuje przemysł socjalistyczny, godzi w sojusz robotniczo-chłopski.

Na odcinku jakości, szczególnie w zakładach przemysłu wełnianego, mamy wiele do zrobienia, kryją się tam wielkie, a nie wykorzystane rezerwy.



Nielatwe zadania

Równie wielkie rezerwy produkcyjne kryją się w ciągłej jeszcze niepełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnej parku maszynowego, w nadmiernej ilości godzin postojujących, w jakże często niewłaściwej organizacji pracy. Wprawdzie na przestrzeni dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku prawie we wszystkich zakładach przemysłu bawelnianego i wełnianego w Łodzi i województwie udało się na wymienionych odcinkach znaczną poprawę, ale trzeba powiedzieć, że jest ona jeszcze daleko niedostateczna.

Podobnie jest z zagadnieniem zakładowania prac.

Stosunkowo najlepiej sprawa zakładowania prac przedstawia się w przemyśle bawelnianym, który w ciągu roku ubiegłego ilość pracowników zatrudnionych w akordzie podniosł o 56,8 procent do 71,5 procent. W tym samym czasie w przemyśle wełnianym procent zakładowania prac podniósł się za ledwie o 4 proc.

Wzrasta wydajność

Począwszy od ostatnich miesięcy ubiegłego roku w przemyśle bawelnianym i wełnianym nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy. Jednym ze środków prowadzących do tego było szerokie rozwinięcie wielowarstwowości. Najlepsze osiągnięcia mają na tym polu zakłady bawelnianego przemysłu wełnianego, gdzie w ciągu ostatnich dwóch lat współczynnik obsługi wrzecion w przedziałach średniopredniach wzrósł przeciętnie o 18 proc., a współczynnik obsługi wrzecion o 19 proc.

Jest to niewątpliwie bardzo poważne osiągnięcie robotników zatrudnionych w przemyśle bawelnianym, a kierownictwa zakładów muszą ze swej strony czynić wszystko, aby ruch wielowarstwowości rozwijał się coraz szybciej i szerzej.

Abymy wielowarstwowość spełnił swoją rolę, aby stał on się prawdziwą dźwignią wzrostu wydajności pracy i poprawy warunków materialnych robotników, aby wykorzystane były tkwące na tym polu wszystkie rezerwy — przejście każdej robotnicy czy robotnika na obsługę większej ilości krosien czy wrzecion musi być odpowiednio przygotowane, tak pod względem organizacyjnym jak i kwalifikacyjnym.

Szczególnie wiele uwagi musimy poświęcać również zagadnieniu właściwej konserwacji parku maszynowego, jako bardzo dużej, a wyraźnie nie docenianej rezerwy.

Jednym z podstawowych warunków osiągnięcia stałego wzrostu wydajności pracy jest postęp techniczny. Postęp techniczny w roku bieżącym w przemyśle bawelnianym i wełnianym gwarantujemy nam dalsze prace nad usprawnieniem procesów technologicznych, gwarantujemy nam dostawę nowych maszyn, urządzeń i części zamiennych. Ale nie tylko to. W naszym ustroju szczególną rolę w walce o postęp techniczny odgrywa ruch racjonalizatorski i nowatorski, skupiający w swych szeregach dziesiątki tysięcy robotników, majstrów, techników i inżynierów. Na tym też polu planujemy nieograniczone możliwości rezerwy.

Jednak zbyt wiele jeszcze kierownictw zakładów nie docenia znaczenia, jak najszerszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, nie docenia o-

gromnego znaczenia zakładowych klubów techniki i wynalazczości. Nie zawsze też jeszcze w terminie rozpatrywane są zgłaszane wnioski. Bardzo często szeregi racjonalizatorów w swej pracy napotyka na poważne trudności wynikające z niedoceniania przez kierownictwa techniczne zakładów nowych pomysłów racjonalizatorskich.

Wszystkim racjonalizatorom zatrudnionym w przemyśle bawelnianym i wełnianym, trzeba zapewnić troskliwą opiekę.

Zadania, jakie stoją w roku bieżącym przed łódzkim przemysłem bawelnianym i wełnianym, są trudne i odpowiedzialne, albowiem rząd nasz w trosce o wzrost stopy życiowej klasy robotniczej postanowił poza pierwotnie określonym planem dodatkowo wyprodukować 18 milionów metrów tkanin bawelnianych i ponad 1,5 miliona metrów tkanin wełnianych.

Trzeba nam więc z jeszcze większą aniżeli dotychczas energią wykrywać i uruchamiać posiadane rezerwy, nie wolno ani na chwilę poprzestać w dalszym kontynuowaniu wymiany doświadczeń na tym polu. Musimy wymianę i popularyzację najlepszych metod i sposobów pracy coraz bardziej rozszerzać, musimy dzielić się z innymi naszymi doświadczeniami i spostrzeżeniami, a wtedy niewątpliwie praca nasza stanie się bardziej

coraz bardziej rytmiczna, co dzień, co dekada, co miesiąc wzrastać będzie jej wydajność — aż zwycięsko wykonamy zadania czwartego roku Planu 6-letniego.

W czasie spotkania głos w dyskusji zabrali:

- | | |
|---------------------|---|
| TADEUSZ RZEPECKI | — majster z przedziału ZPB im. Marchlewskiego. |
| JANINA FRANKA | — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ZPW im. Reymonta. |
| MATEUSZ MICHAŁSKI | — farbierz z ZPW im. Piłsudskiego. |
| CZESŁAW SZAFRAN | — technik z ZPB im. Koczańskiego. |
| ZDZIŚŁAWA GAPIŃSKA | — praczka-instruktor z Zakładu „B” ZPB im. Stalina. |
| ANTONI ANIOŁKIEWICZ | — sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknieniczy. |
| JÓZEFA MICHALAK | — kontrolerka z przedziału ZPB w Ozorkowie. |
| STANISŁAW ROTBERG | — naczelny inżynier z ZPZ im. Wiosny Ludów. |
| STEFAN KAMIŃSKI | — dyrektor naczelny ZPB w Pałanicach. |
| PIOTR WOSIAK | — tkacz z Zakładu „A” ZPB im. Stalina. |
| JAN KOSZAREK | — majster tkacki z ZPB im. Okrzei. |
| LEOKADIA ROMANOWSKA | — dyrektor naczelny ZPO „Wółczanka”. |
| ANTONI PAWLAK | — majster szalowy ZPB im. Rewolucji 1905 r. |
| JÓZEF GRZESIAK | — dyrektor naczelny ZPB im. Liebknechta. |
| JAN WOJCIECHOWSKI | — redaktor gazety „Zakładowe” „Głos Złotych” z ZPB im. Armii Ludowej. |
| JADWIGA ZAMBRZYCKA | — tkaczka z ZPB im. Dzierżyńskiego. |
| WŁAD. MALKIEWICZ | — słuchacz Technikum Włóknieniczego. |

Kontynuować wymianę doświadczeń

Wielokrotnie było tu już wspomniane, że obecnie nie wolno nam powtarzać błędów popełnionych w roku ubiegłym, błędów, które sprawiły, że przemysł bawelniany i wełniany nie zrealizował swoich planów. Dlatego musimy obecnie zwrócić szczególną uwagę na jak najszerszy i właściwy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W roku ubiegłym większość organizacji związkowych mobilizowała załogi i ich kierownictwa w sposób mechaniczny, bez niezbędnej politycznej podbudowy. I dzisiaj jeszcze w wielu zakładach robi się w ten sposób, że wciągamy i taca — czy prąd — do wykonania planu, nie wyjaśniając im uprzednio, jakim celem służą ich prace. Mówi się po prostu:

A. Aniołkiewicz

sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknieniczy

podpisz deklarację i na tym koniec. Tymczasem przychodzą do robotnika treść planu, przed wszystkim mówią o tym, jaki jest cel naszej pracy, o tym, że produkujemy po to, aby jak najlepiej zaspokoić wszystkie potrzeby materialne i kulturalne klasy robotniczej. Jeżeli chcemy mieć więcej mięsaka, mięsa, więcej kin i teatrów — musimy dać i swojej produkcji więcej.

Trzeba z całym naciskiem podkreślać, że w roku bieżącym współzawodnictwo idzie w pierwszym rzędzie w kierunku zagwarantowania rytmiczności wykonania planów dziennych i miesięcznych. I dlatego podejmowane zobowiązania muszą być realne, nie

wolno pod żadnym pozorem bujać w obłokach, trzeba stale, codziennie kontrolować wyniki współzawodnictwa.

Wymiana doświadczeń zapoczątkowana w dyskusji na temat „Ujawniamy nowe rezerwy — codziennie wykonujemy plan” winna być dalej kontynuowana wśród najszerszych mas włóknieniczy, winna być przenoszona na zebrania związkowe, ażeby na nich można było dzielić się uwagami i spostrzeżeniami, a nie jedynie rezerwy i najlepsze sposoby ich wykorzystania.

Największe rezerwy kryją się w ludziach

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

Wydawać by się mogło, że my, słuchacze Technikum, nie-
W. Malkiewicz
słuchaczka Technikum Włóknieniczego

J. Franke

sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ZPW im. Reymonta

gniecia zawiązywania w poważnym stopniu pracy organizacji partyjnej oraz organizacji masowych. Analiza wyprodukowanych planów produkcyjnych przeprowadzana przez egzekutywę organizacji partyjnej i radę zakładową, pozwala nam na szybkie usuwanie niedociągnięć, a sprawozdania z produkcji orientują wszystkich członków partii o całokształcie postępów i wynikach osiągniętych przez całą załogę. Na zebraniach partyjnych i posiedzeniach egzekutywy często omawiamy takie sprawy, jak współzawodnictwo międzyzakładowe i międzyoddziałowe, oszczędność surowca czy szkolenie metodą inż. Kowalewa.

Przeprowadzamy również indywidualne rozmowy z poszczególnymi pracownikami, a przede wszystkim z tymi, którzy nie osiągnęli jeszcze pełnego wykonania baz. Organizacja partyjna pilnie bacznie na postępy w szkoleniu ideologicznym członków załogi.

Szeroko też omawialiśmy referat towarzysza Bieruta wygłoszony na naradzie aktywów partyjnego i gospodarczego przemysłu wełnianego, a zawarte w nim wytyczne staraliśmy się jak najlepiej wprowadzić w życie i zastosować u siebie, co, trzeba stwierdzić, pomogło nam już w przełamaniu wielu trudności i niedociągnięć.

Nie zaniedbujemy spraw związanych ze szkoleniem zawodowym. Nasz personel majsterski podnosi swoje kwalifikacje zawodowe i styl pracy. Energicznie walczymy o ujawnianie i wykorzystanie coraz to nowych rezerw. Wszystko to stanowi gwarancję, że załoga nasza, tak jak dotychczas, postawione przed nią zadania będzie wykonywała z nadwyżką, przed terminem zrealizuje plan czwartego roku Szkieletki, stając w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu.

Skończyć z brakoróbstwem

Towarzysze L. Romanowska

dyrektor ZPO „Wółczanka”

stawia wiele do-
życzenia, jak
np. z ZPB im.
Marchlewskiego

go czy ZPB im. Dubois. Natomiast bywa, że III gatunek z ZPB im. Dzierżyńskiego przewyższa niekiedy jakościowo I gatunek z innych zakładów. Często także dostajemy towary tak pocięte, nie mówię już o różnych desenach i odcieniach, że niemożliwe jest dokonanie z niego właściwych wykończeń. Mamy więc przy krojeniu surowca duże odpady, sięgające do 27 metrów z każdego tysiąca metrów tkaniny. Ponieważ zakład nasz przerabia dziennie dziesiątki tysięcy metrów tkanin — straty z tego powodu są bardzo wysokie.

Obowiązkiem naszym jest pracować jak najlepiej, jak najwydajniej i jak najoszczędniej. My, pracownicy przemysłu odzieżowego, apelujemy do was, towarzysze włóknieniczy, abyście starali się produkować tkaniny wyłącznie I gatunku, a wtedy i my damy wam lepszą odzież i bieliznę, szybciej i lepiej będziemy realizować nasz plan, a przez to samo szybciej będzie wzrastała stopa życiowa całej klasy robotniczej, szybciej dojdziemy do dobrobytu.

My natrafiamy na bardzo poważne trudności przede wszystkim na odcinku jakości produkcyjnej. Obojętne, tak się dzieje, że z wielu waszych zakładów przychodzi do nas towary, których jakość pozo-

Narada trwa dalej...

Tkacz, snowaczki, prądky, majstro-

wie, inżynierowie, dyrektory, sekretarze organizacji partyjnych...

Do sali konferencyjnej Związku Zawodowego Włóknieniczy sprowadzili ich wspólna troska o produkcję, o jakość i ilość tkanin, o nowe, postępowe metody pracy, o wykorzystanie wszystkich rezerw tkających jeszcze w zakładach, o codziennie wykonywanie planów produkcyjnych. Pranie szerszego dyskusyjnego na łamach gazety, a teraz też się, aby podsumować dyskusję, aby wyciągnąć z niej wnioski dla lepszej, wydajniejszej pracy. Drogo-
uszkadzaniem były im słowa towarzysza Bolestawa Bieruta: „Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.”

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Plan — to prawo. Plan — to obowiązek. Są sposoby, aby plan nie tylko wykonywać codziennie, ale i przekraczać go. Te sposoby — to wykorzystanie rezerwy, to lepsza, wydajniejsza praca. O tym właśnie wypowiadano się w gazecie, o tym mówili na naradzie robotniczej, tkacz, snowaczki, dyrektory i majstrowie.

Robotnicy chcą wykonywać plany

P. Wosiak

tkacz z Zakładu „A” ZPB im. Stalina.

Myślę, że wśród robotników nie ma takich, którzy nie chcieliby wydajnie pracować. Jednak wiele jeszcze oddziałów i zespołów pracuje nie dość wydajnie i rytmicznie. Wiem z własnego doświadczenia, że jeżeli majster jest uswiadomiony politycznie, to dba o dobre przygotowanie maszyn, o to, żeby robotnicy powierzeni jego opiece, dobrze zarabiali. Robotnicy zaś ze swej strony, widząc starania i do-

bre chcą majstra, pracując lepiej i wydajniej.

Jak wiadomo, praca w naszej tkalni automatycznej często jeszcze kuleje. Moim zdaniem niską wydajność i inne usterki powoduje też niewłaściwe cewki. Niestety, nie wszyscy majstrowie przywiązują do tych spraw dostateczną wagę, a tracą na tym wydajność, tracą jakość produkcji.

Wiele jest u nas jeszcze nie wykorzystanych rezerw i w tym wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby o tkalni automatycznej nie mówić jako o „kuli u nogi” całego Zakładu „A” ZPB im. Stalina. I dlatego dobrze by było, aby podobne narady organizowane były znacznie częściej, a nie tylko wtedy, gdy w skali jednego czy dwóch przemysłów, ale również jednego zakładu. Sprawa ta winna być przede wszystkim zająć naszą dyrekcję oraz cały personel majsterski.

Wiele jest u nas jeszcze nie wykorzystanych rezerw i w tym wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby o tkalni automatycznej nie mówić jako o „kuli u nogi” całego Zakładu „A” ZPB im. Stalina. I dlatego dobrze by było, aby podobne narady organizowane były znacznie częściej, a nie tylko wtedy, gdy w skali jednego czy dwóch przemysłów, ale również jednego zakładu. Sprawa ta winna być przede wszystkim zająć naszą dyrekcję oraz cały personel majsterski.

Wiele jest u nas jeszcze nie wykorzystanych rezerw i w tym wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby o tkalni automatycznej nie mówić jako o „kuli u nogi” całego Zakładu „A” ZPB im. Stalina. I dlatego dobrze by było, aby podobne narady organizowane były znacznie częściej, a nie tylko wtedy, gdy w skali jednego czy dwóch przemysłów, ale również jednego zakładu. Sprawa ta winna być przede wszystkim zająć naszą dyrekcję oraz cały personel majsterski.

Wiele jest u nas jeszcze nie wykorzystanych rezerw i w tym wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby o tkalni automatycznej nie mówić jako o „kuli u nogi” całego Zakładu „A” ZPB im.

